

Andreas Eschbach, pierwszy po Lemie

Kiedy umarł Stanisław Lem, pisarska miłość mojego życia, myślałam, że już żaden pisarz mi go nie zastąpi. Po prostu mało jest dziś pisarzy-erudytów, bo czasy dają nam do wiwatu. Trzeba się dobrze naskręcać, żeby mieć czas na poznawanie i przemyślanie świata.

W Międzynarodowy Dzień Pisarzy [1] przedstawiam Wam Andreego Eschbacha, niemieckiego pisarza science-fiction / thriller-fiction, który pojawił się w moim życiu po kilku latach w nieutulonym trwaniu w czytelnym wdowieństwie po Lemie i stał się moją kolejną czytelną miłością. Jestem szczęśliwa, że mogę czytać jego książki w oryginale, bo w Polsce ukazały się jak na razie tylko cztery [2]. Andreas Eschbach nie tylko bardzo dużo wie, ma nieograniczoną fantazję i świetnie pisze, ale jest też szalenie sympatyczny (sądząc po książkach, zdjęciach i wywiadach, na razie nie znam go osobiście).

Andreas Eschbach (ur. 15 września 1959 w Ulm) - Studiował technikę lotów samolotowych i kosmicznych w Stuttgarcie. Pracował jako programista komputerowy, zaś w latach 1993-1996 miał firmę consultingową. Obecnie mieszka w Bretanii.

Jego pierwsza powieść, "Gobeliniarze", ukazała się w 1995. W 1996 otrzymał za nią Deutscher Science Fiction Preis - nagrodę literacką Niemieckiego Klubu SF. Jego najpopularniejszą powieścią jest "Wideo z Jezusem" (1998), za którą otrzymał 3 nagrody literackie. W 2002 powstała telewizyjna ekranizacja powieści. Eschbach pisze również książki młodzieżowe. Jego powieści tłumaczone były na język francuski, włoski, japoński, turecki, rosyjski, czeski, hiszpański, angielski i polski.

W Polsce ukazały się jak dotąd cztery powieści Eschbacha - "Gobeliniarze", "Wideo z Jezusem", "Bilion dolarów" oraz "Do kropli ostatniej", wszystkie nakładem wydawnictwa Solaris.

"Wideo z Jezusem" - powieść z 1997 opowiada o perypetiach związanych z poszukiwaniem ukrytej kamery wideo, która zawiera cyfrowy film z Jezusem nagrany przez podróżnika w czasie.

Podczas archeologicznych wykopalisk w Izraelu, amerykański student Stephen Foxx odkrywa zwłoki człowieka, który najwyraźniej zmarł około dwa tysiące lat temu. Pośród rzeczy zmarłego znajduje mały, Iniany woreczek, który zawiera instrukcję cyfrowej kamery wideo. Foxx i jego mentor, profesor Wilford-Smith, dowiadują się później, iż ten właśnie model kamery zostanie wypuszczony przez producenta Sony dopiero za trzy lata. Zaczynają spekulować, że zmarły może być podróżnikiem w czasie pochodzącym z przyszłości, który cofnął się w czasie, aby nagrać na kamerze znaczące wydarzenia sprzed dwóch tysięcy... przede wszystkim Jezusa Chrystusa.

Mediowy magnat John Kaun, sponsor wykopalisk, organizuje poszukiwanie kamery, która jest ukryta w nieznanym miejscu. Jednakże Stephen postanawia odnaleźć ją na własną rękę z pomocą kolegów: studentki Judith Menez i jej brata Yehoshuaha. Rozpoczyna się wyścig po wideo z Jezusem. Z czasem okazuje się być o wiele bardziej niebezpieczny, gdyż katolicki kościół zrobi wszystko co w jego mocy, aby nie upubliczni tego nagrania.

Stephen i Judith znajdują w końcu kamerę strzeżoną od wieków w tajnym zakonie mnichów, jednak nie są w stanie obejrzeć nagrania z powodu wyczerpanych baterii. Śledzeni przez wojskowych i watykańskich agentów uciekają na pustynię, jednak po pewnym czasie upał ich powala.

Ratują ich John Kaun i profesor Wilford-Smith. Kamera trafia w ich ręce. W chwili gdy ma zostać włączona pojawia się ojciec Scarfaro ze swoimi agentami Kościoła. Zabierają kamerę i ją niszczą. Scarfaro wyjaśnia, że gdyby Jezus żył w obecnych czasach, zostałby uznany za mściciela, tak jak w swoich czasach i to Kościół, który został stworzony w oparciu o jego nauki musiałby go sądzić.

Mijają trzy lata. Do Stephena dzwoni pewna firma z błahym problemem który sprawia, że odzywają stare sprawy. Zaczyna składać małe fragmenty układanki. Spotyka się z profesorem Wilfordem-Smithem i nareszcie dowiaduje się prawdy: Wilford-Smith odkrył dwie dziwne kasety wideo jeszcze w roku 1947, jednak nie miał możliwości odtworzenia ich, gdyż odpowiednia technologia wówczas nie istniała. Po pewnym czasie zorientował się co mogły zawierać, więc zaczął szukać kamery. A właśnie teraz dokonał zakupu nowego odtwarzacza Sony, który może odtworzyć zawartość.

Właśnie w tym momencie jednostka komandosów wpada do domu Wilforda-Smitha i żąda wydania kasety. Profesor bez problemu przekazuje im ją. Jak się okazuje już wcześniej sporządził setki kopii w różnych formatach i rozprowadził ją po całym świecie. Wideo dociera do wielu ludzi, jednak reakcje na film są różne: dla niektórych ludzi skromny człowiek na filmie i jego przykazanie miłości są głęboko poruszające, inspiruje ich do całkowitego przemyślenia swojego życia i wartości, podczas gdy inni widzą jedynie rozmyte wideo zwykłego, nieciekawego rabina. Mimo to nagranie tworzy nową sektę chrześcijan, która bazuje na oryginalnych naukach Chrystusa.

Mijają kolejne dwa i pół roku: Stephen i Judith, którzy teraz są w związku, zarządzają tymczasowo przydrożnym motelem w Stanach Zjednoczonych. Spotykają się z Peterem Eisenhardtem, autorem, który również był w grupie Johna Kauna. Peter wciąż uważa, że wideo to fałszywka. W tym momencie młody człowiek o imieniu John wtrąca się do dyskusji. Przed wejściem do autobusu jadącego na lotnisko opowiada im o tym, że wybiera się na wycieczkę do Izraela... i pokazuje im nowiutką cyfrową kamerę wideo firmy Sony MR-01.

W 2002 roku książka została zaadaptowana do dwuczęściowego filmu telewizyjnego pod tytułem „Das Jesus Video” przez niemiecką stację telewizyjną ProSieben. Jednakże film znacząco różni się od powieści, zmianie uległy główne wątki; na przykład Stephen odkrywa, że to on sam jest podróżnikiem w czasie, a Judith (w filmie Sharon) towarzyszy mu w podróży w czasie. W książce nie został wytłumaczony sposób podróży w czasie, w filmie pokrótce tak (poniżej po niemiecku).

https://www.youtube.com/watch?v=Hu_pWAVDVHg

Wywiad z AE (po niem.) o książce "Herr aller Dinge" ["Pan wszechrzeczy", tł. moje]:

<http://www.youtube.com/watch?v=nq3t027SV3c>

onet.pl pisał w grudniu 2011:

Najnowszy thriller niemieckiego autora bestsellerów, Andreasa Eschbacha, autora "Biliona dolarów" i "Wideo z Jezusem", nosi tytuł "Do kropli ostatniej".

To powieść o niedalekiej przyszłości, ale tak sugestywna, że nie będziecie mogli przestać o niej myśleć.

Przekroczyliśmy półmetek wydobycia ropy naftowej. Od czterdziestu lat nie odkryto nowych, wydajnych złóż tego surowca. Wydobycie wciąż maleje. Ropa i gaz, a także ich pochodne są kołem zamachowym dzisiejszej gospodarki i cywilizacji.

Co się stanie, kiedy ich zabraknie?

Ropa to tani transport, wydajne rolnictwo, ogrzewanie domów i energia dla fabryk, mobilność armii i produkcja wielu pochodnych materiałów, choćby plastyku, nawozów i leków. Kiedy zabraknie ropy krach osiągnie wszystkich. Przemysł samochodowy, lotniczy, okrętowy, transport, turystyka, budownictwo - te pójną na pierwszy

ogień.

Głód oznacza choroby, a większość leków bez ropy po prostu nie powstanie. Pandemia wisi w powietrzu.

Głodujące i biedne społeczeństwa ruszą ku bogatej północy, której militarna potęga stanie w hangarach i na lotniskach. Czy taki scenariusz jest możliwy?

Oto najnowszy thriller Andreasa Eschbacha, najwybitniejszego niemieckiego autora tego typu powieści, poparty dużą wiedzą na poruszane tematy. Eschbach jest bardzo drobiazgowy i dociekliwy, w tym przypomina Fredericka Forsythe'a i Toma Clancy'ego.

Mity o pisaniu (po niem.):

Übers Schreiben

Strona Autora:

www.andreaseschbach.de